

Sygn. akt I C 126/20

3. WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 czerwca 2021r.

Sąd Okręgowy w R. Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia del. Izabella Świerczek

Protokolant: Karolina Łowisz

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 15 czerwca 2021r. w R.

sprawy z powództwa **A. J.**

przeciwko **M. Z.**

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5 417 zł (pięć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
3. nakazuje pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w R. kwotę 2 918,06 zł (dwa tysiące dziewięćset osiemnaście złotych sześć groszy) tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych;

sędzia del. Izabella Świerczek

I C 126/20

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 27 kwietnia 2018 r. powód A. J. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego M. Z. kwoty 90 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia powództwa oraz kwoty 10 000 zł tytułem odszkodowania za stratę na zarobkach wraz z odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty. Powód wniósł również o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki zdarzenia z 2.05.2015 r. Powód wniósł o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu oraz zwolnienie powoda od kosztów sądowych w całości.

W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, że na skutek zdarzenia z udziałem pozwanego doznał poważnych obrażeń ciała (m.in. mnogiego złamania podudzia, złamania kości piszczelowej prawej z przemieszczeniem) wymagających hospitalizacji, rehabilitacji. Wcześniej przed zdarzeniem powód prowadził aktywny tryb życia, w znacznym okresie po zdarzeniu wymagał stałej opieki i pomocy osób trzecich. W okresie od 2.05.2015 r. do 15.05.2015 r. przebywał na Oddziale (...) Urazowo-Ortopedycznej w (...) nr 2 w J.. Później przez pół roku przebywał na zwolnieniu, 3 miesiące pobierał świadczenia rehabilitacyjne, do listopada 2015r. powód chodził o kulach, zdolność do kontynuacji pracy uzyskał 29.01.2016 r. Powód ocenił, że na zarobkach za okres niezdolności do pracy od dnia zdarzenia do dnia

29.01.2016 utracił ok. 10 000 zł. W chwili zdarzenia spłacał kredyt w G. B., którego miesięczna rata wynosiła 2 200 zł - jednak z uwagi na powstałe skutki zdrowotne po zdarzeniu, nie mógł go spłacać.

Wyrokiem zaocznym z dnia 2 października 2018 r. Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 100 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30 kwietnia 2018 r., oddalił powództwo w pozostałym zakresie, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5 417 zł z tytułu kosztów procesu, nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Gliwicach kwotę 5 000 zł z tytułu kosztów sądowych.

W dniu 24 października 2018 r. pozwany M. Z. wniósł sprzeciw od wyroku zaocznego. Pozwany wniósł o uchYLENIE wyroku zaocznego, oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania. W ostatecznym stanowisku z dnia 18.01.2021 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że wraz z swoją partnerką i grupą znajomych znajdował się w lokalu S. w J.. Gdy powód zaczął obrażać partnerkę pozwanego, pozwany zwrócił uwagę powodowi, że nie powinien w tak wulgarny sposób zwracać się do kobiety. Wówczas powód zareagował agresywnie mówiąc pozwanemu, żeby wyszli na zewnątrz lokalu. Po opuszczeniu lokalu doszło do słownej utarczki, która zmieniła się w przepychankę, a powód jako pierwszy uderzył pozwanego. Pozwany nie chcąc się wdawać w bójkę próbował obezwładnić powoda i wtedy obaj się wyrócili. Powód po całym zdarzeniu oddalił się samodzielnie z miejsca zdarzenia. Celem działania pozwanego było odparcie ataku powoda - w działaniu pozwanego nie było żadnej umyślności. W ocenie pozwanego mając na uwadze art. 423 k.c. - gdyby nie prowokacyjne zachowanie powoda, to do zdarzenia by nie doszło. Z ostrożności procesowej, pozwany wskazał, że zadośćuczynienie jest wygórowane, bowiem powód po przeprowadzonym leczeniu odzyskał zdolność do pracy. W ocenie pozwanego relacja całego zdarzenia przedstawiana przez powoda nie jest konsekwentna. Materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie nie potwierdził wersji zdarzenia przedstawionej przez pozwanego. Żaden ze świadków nie potwierdził tego, że pozwany zaczął powoda i zaatakował jako pierwszy. Wręcz przeciwnie zdecydowana większość świadków potwierdziła wersję bliższą wersji pozwanego.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 2 maja 2015 roku powód znajdował się w lokalu (...) w J., do którego weszła grupa znajomych (w tym m.in. pozwany, I. Ł. i V. H.). Pomiędzy powodem a partnerką pozwanego I. Ł. był konflikt - powód miał pretensje do I. Ł., że rozbiła jego związek z jego ówczesną partnerką a koleżanką I. Ł.. Powód zaczął ubliżać I. Ł., co czynił już wcześniej przed dniem zdarzenia. Gdy pozwany pojawił się w lokalu, dowiedział się o zachowaniu powoda i zwrócił mu uwagę. Powód zaprosił pozwanego na zewnątrz lokalu. Pierwszy zaatakował pozwanego, chciał go uderzyć, jednak pozwany zrobił unik. W tym momencie powód zachwiał się, szarpnął pozwanego i razem upadli na ziemię. Na miejsce zdarzenia zostało później wzywane pogotowie.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił głównie na podstawie zeznań świadka V. H. (k. 238-238v). To ona była jedynym naocznym świadkiem zdarzenia, jej zeznania były logiczne i rzeczowe. Świadek I. Ł. (k. 224v-225) potwierdziła wskazaną wersję wydarzeń. Powód powoływał się na zeznania świadka L. M., jednak sam świadek wskazał, że wersję zdarzenia zna w większości z relacji powoda, nie widział całego zdarzenia od początku, wobec czego zeznania świadka nie były przydatne do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, podobnie jak zeznania świadków A. K. (1) i A. P., które nie były bezpośrednimi świadkami zdarzenia. Świadców M. M. (k. 225v), M. S. (k. 226) oraz A. K. (2) (k. 226) podały, że powód jest agresywną osobą. Powód trenował boks od paru lat, a w ostatnim czasie powrócił do intensywnych treningów. Słyszały jak powód zwracał się w nieodpowiedni sposób do I. Ł.. Racjonalnym wyjaśnieniem zaistniałej sytuacji wydaje się wersja powoływana przez większość świadków, którzy wskazywali na konflikt powoda z I. Ł.. Żaden ze świadków nie potwierdził tego, że to pozwany zaczął powoda i zaatakował jako pierwszy. Również świadek W. M. (k. 224-224v) wskazał, że jedna osoba zadawała ciosy, a druga „robiła uniki”, a zdarzenie nie wyglądało na groźne. Zdecydowana większość świadków twierdziła, że to powód był prowodyrem zdarzenia.

Sąd ocenił, iż zeznania powoda stoją w sprzeczności z zeznaniami świadków i pozwanego, i nie dał im wiary. Ponadto powód w żaden sposób nie wykazał związku przyczynowego między szkodą, a samym zdarzeniem. Powód nie przedstawił obiektywnego dowodu, że do urazu nogi doszło faktycznie w chwili, gdy wraz z pozwanym przewrócili się.

Podkreślenia wymaga, że do pozwu nie jest dołączona dokumentacja z akcji pogotowia ratunkowego. Same zeznania powoda są nieprzekonywujące, bowiem w trakcie postępowania powód zmieniał opis zdarzenia z dnia 2 maja 2015 r.

Początkowo powód twierdził, że został przez pozwanego zaczepiony i wyproszony z lokalu. Ponadto miał zostać uderzony przez pozwanego dwukrotnie. Za pierwszym razem pozwany miał uderzyć powoda w lewą skroń i po tym uderzeniu powód miał się przewrócić i zaraz wstać. Po podniesieniu się, pozwany miał powoda uderzyć drugi raz, tym razem głową w mostek. Po tym uderzeniu powód z pozwanym mieli się przewrócić, upadając pozwany miał nadepnąć na prawą stopę powoda.

Z kolei w trakcie przesłuchania na rozprawie w dniu 2 października 2018 r. powód wyjaśnił, że zaraz po wyjściu z lokalu pozwany miał go uderzyć tak, że ten się przewrócił. Potem pozwany miał znowu uderzyć powoda, a następnie stanąć lewą nogą na prawą nogę powoda. Po tym strony miały się przewrócić, a noga powoda miała zostać przygnieciona stopą pozwanego i w skutek tego miała się odwrócić. W trakcie drugiego przesłuchania, na rozprawie w dniu 14 listopada 2019 r. powód wskazał, że zaraz po wyjściu z lokalu z pozwanym został przez niego uderzony raz, po czym pozwany nadepnął na palce jego prawej nogi, objął go i razem się przewrócili.

Pozwany wskazywał, że chciał „honorowo” wyjaśnić sprawę z powodem, wiedział, że powód wcześniej trenował boks i był przygotowany na to, że „przegra” bójkę. Pozwany przedstawił zdaniem Sądu wiarygodną wersję zdarzenia z 2 maja 2015 r, która koreluje z zeznaniami naocznego świadka zdarzenia V. H.. Podkreślenia wymaga, że w sprawie nie toczył się proces karny.

Sąd na podstawie przepisu art. 235² § 1 pkt 5 k.p.c. ostatecznie pominął wniosek dowodowy z opinii biegłego z zakresu ortopedii jako zmierzający jedynie do przedłużenia postępowania, z uwagi na postawę powoda, który dwukrotnie, bez żadnego usprawiedliwienia! nie stawiał się na badanie.

Uzasadnienie prawne

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W toku niniejszego postępowania powód domagał się od pozwanego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze zdarzeniem w dniu 2 maja 2015 r. oraz kwotę 10 000 zł tytułem odszkodowania za stratę na zarobkach. Jako podstawę faktyczną i prawną swojego roszczenia powód podawał fakt pobicia go przez pozwanego. Należy więc przyjąć, iż roszczenia swoje opierał na treści przepisów art. 444 § 1 i 2 k.c. oraz 445 § 1 k.c. w zw. z art. 415 k.c.

Pozwany nie został skazany za pobicie powoda, nie toczyło się w tej kwestii postępowanie karne. Zatem Sąd w niniejszej sprawie był obowiązany ustalić, czy pozwanemu należy przypisać następstwa w postaci uszkodzenia ciała powoda. Dla ustalenia odpowiedzialności trzeba byłoby więc stwierdzić, że pozwany wyrządził powodowi szkodę, ustalić jego winę oraz związek przyczynowy pomiędzy jego zachowaniem a szkodą.

W świetle przepisu art. 415 k.c. przesłankami odpowiedzialności deliktowej są powstanie szkody, czyn niedozwolony, a więc zdarzenie, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy oznaczonego podmiotu oraz związek przyczynowy pomiędzy tym zdarzeniem a szkodą. Odnośnie zaś powstania szkody nadmienić należy, iż może ona mieć charakter majątkowy (na osobie lub na mieniu) bądź niemajątkowy (w postaci doznanej krzywdy). Generalnie szkodę stanowi uszczerbek w dobrach prawnie chronionych osoby poszkodowanej.

Wskazać należy, że przesłanką odpowiedzialności na podstawie art. 415 k.c. jest bezprawność działania lub zaniechania sprawcy rozumiana jako naruszenie norm powszechnie obowiązujących jako reguł postępowania wyznaczonych przez nakazy i zakazy wynikające z norm prawa pozytywnego. Wskazać też trzeba, że okolicznością wyłączającą bezprawność jest działanie pokrzywdzonego na własne ryzyko. Działanie na własne ryzyko to podjęcie działań, w wyniku których poszkodowany bez wyraźnej potrzeby naraża się świadomie na znane sobie niebezpieczeństwo. W tym przypadku korzystanie przez poszkodowanego z przysługującej mu autonomii uchyla bezprawność czynu. Uznaje się, że poszkodowany nie powinien mieć możliwości domagania się kompensaty

uszczerbków doznanych wskutek zdarzeń, z jakich zaistnieniem powinien być się liczyć, gdy z własnej woli i świadomie narażał się na niebezpieczeństwo. W orzecznictwie wskazuje się przykładowo, że podejmuje działania stawiające go w stan zagrożenia podmiot, który wsiada do samochodu prowadzonego przez nietrzeźwego kierowcę, dokonuje włamania do mieszkania w wysokim budynku, zwieszając się na linie spuszczonej z dachu, czy przez wiele lat pali papierosy, ryzykując rozwój nowotworu. Uchylenie bezprawności dotyczy tylko przypadków, gdy podmiot działa z należytym rozeznaniem, świadomie podejmując ryzyko. Nie dotyczy uszczerbków, których nie można było przewidzieć, zupełnie nadzwyczajnych (Komentarz do art. 415 Kodeksu cywilnego oraz Agnieszka Rzetecka – Gil, Komentarz do art. 415 Kodeksu cywilnego, System Informacji Prawnej Lex).

Zgodnie z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszystkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie zaś poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Cytowany przepis reguluje więc kwestię naprawienia szkody majątkowej na osobie w odniesieniu do sytuacji, kiedy nastąpiło uszkodzenie ciała lub wywołanie rozstroju zdrowia, bądź śmierć człowieka. Przez uszkodzenie ciała należy przy tym rozumieć naruszenie integralności fizycznej człowieka w postaci samej powłoki cielesnej lub też tkanek oraz narządów wewnętrznych.

Na podstawie dowodów zaoferowanych przez powoda, nie sposób ustalić, że te właśnie konkretne obrażenia wskazywane przez powoda, spowodowane były działaniem pozwanego, a w szczególności jakie obrażenia i w jakim zakresie. Powód wnioskował o przeprowadzenie dowodu z zakresu ortopedii, a Sąd wnioskowany dowód postanowieniem z dnia 13.02.2020 r. dopuścił na okoliczność ustalenia, po przeprowadzeniu badań powoda oraz analizie zeznań stron z nagrania rozprawy:

- jaki był mechanizm powstania u powoda urazu z dnia 2 maja 2015 roku,
a w szczególności czy do powstania tego urazu doszło lub mogło dojść
w sposób opisywany przez powoda lub w sposób opisany przez pozwanego,

- skutków zdarzenia z dnia 2 maja 2015 roku dla zdrowia powoda,
a w szczególności na czym polegał doznany uraz, jaki był przebieg leczenia, długotrwałość związanych z tym cierpień,
skutki na przyszłość i ewentualne ograniczenia w życiu codziennym i wymagana pomoc, a także rokowania na przyszłość.

Na badanie jednakże powód nie stawił się, uniemożliwiając jego przeprowadzenie i wydanie opinii. Sąd ocenił przeszkodę stawianą przez powoda wbrew postanowieniu Sądu z dnia 13.02.2020 r. zgodnie z przepisem art. 233 § 2 k.p.c.

Mając na uwadze, że to powód zadał pierwszy cios, nie może on żądać zadośćuczynienia za swoje własne działanie. W tych okolicznościach Sąd uznał, że powód nie wykazał przesłanek odpowiedzialności wskazanych w art. 415 k.c., brak podstaw do przyjęcia, że pozwany dopuścił się względem powoda czynu niedozwolonego w postaci pobicia.

W ocenie Sądu powód przystępując do zdarzenia, w wyniku którego zwykłym, przewidywanym skutkiem jest co najmniej zagrożenie dla zdrowia, wziął na siebie ryzyko doznania obrażeń, będących normalnym następstwem uczestniczenia w takim zdarzeniu. Mając na uwadze okoliczności zdarzenia z 2 maja 2015 r. powód świadomie podejmując decyzję o przystąpieniu do zdarzenia, powinien był liczyć się z możliwością doznania obrażeń. Z tych też przyczyn należy uznać, że w okolicznościach niniejszej sprawy mamy do czynienia z działaniem powoda na własne ryzyko, które skutkuje wyłączeniem bezprawności działania pozwanego, a w konsekwencji brakiem możliwości domagania się przez powoda zadośćuczynienia za krzywdę wynikłą z uszczerbku na zdrowiu oraz odszkodowania za stracony dochód, którego doznał.

Mając to na uwadze Sąd oddalił powództwo jako bezzasadne.

O kosztach orzeczono na zasadzie art. 98 § 1 k.p.c., przewidującego finansową odpowiedzialność za wynik procesu. Pozwany poniósł koszty ustanowienia pełnomocnika w kwocie 5 417 zł i też taką kwotę zasądzono od powoda na rzecz pozwanego, w oparciu o § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Powód postanowieniem z dnia 12 lipca 2018 r. został zwolniony od kosztów sądowych w całości. Koszty sądowe, wyłożone tymczasowo z sum budżetowych Skarbu Państwa to kwota 5 000 zł tytułem opłaty za pozew, kwota 108,65 zł tytułem zryczałtowanej opłaty za konwój świadka L. M. oraz kwota 309,41 zł tytułem wynagrodzenia przyznanego (...) w G.. Biorąc pod uwagę wynik sprawy, a także mając na uwadze sytuację majątkową powoda, w ocenie Sądu zasadnym jest na podstawie przepisu art. 102 k.p.c. obciążenie powoda kosztami sądowymi przynajmniej w części - tj. połową opłaty sądowej w kwocie 2 500 zł i wydatkami sądowymi w łącznej kwocie 418 ,06 zł (w tym kwota 309,41 zł powstała w związku z wnioskiem powoda o wydanie opinii, a później nie stawieniem się przez niego dwukrotnie na termin badania).

Dnia 18 sierpnia 2021 r. sędzia del. Izabella Świerczek